Dziś 6 stron

KURIER Popularny

Cena 1 zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, piątek 29 marca 1946 r. | Nr 88 (155)

Opary nafty unoszą się nad sprawą Iranu

Dramatyczne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). W dniu 27 marca na wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przewodniczący, dr. Kuo-Tai-Chi oświadczył, że podkomisja Trzech nie mogła osiągnąć porozumienia, wobec czego stawia pod głosowanie 3 wnioski. Wniosek przedstawiciela Związku Radzieckiego zawiera propozycje odroczenia dyskusji nad sprawą perską do 10 kwietnia Przedstawiciel Egiptu wniósł o przesłuchanie delegata Iranu w sprawie propozycji radzieckiej. Australia zaś postawiła wniosek, przewidujący pisemne oświadczenie delegata perskiego oraz pisemną replikę delegata radzieckiego. Przed głosowaniem potoczyła się ożywiona dyskusja, w której Byrnes wypowiedział się przeciwko wnioskowi radzieckiemu i australijskiemu wyraził on swe pełne poparcie dla wniosku egipskiego. Następnie wystąpił ambasador Lange z propozycją postawienia pod głosowanie wniosku australijskiego przed wnioskiem egipskim. Stanowisko ambasadora Langego poparł delegat Australii, Hodgson, (który podkreślił, iż w tej ważnej sprawie Rada powinna znać poglądy obu stron, przedstawione na piśmie. Jedynie w ten sposób otrzyma Rada możność pełnego zorientowania się w sprawie irańskiej. Ambasador Gromyko uzasadnił następnie jeszcze raz swój wniosek o odroczenie dyskusji nad sprawą irańską do 10 kwietnia. Zwrócił on uwagę Rady na to, że w Teheranie toczą się rokowania radziecko - irańskie, fakt ten nie ulega żadnej wątpliwości. Ambasador Gromyko podał do wiadomości, że rokowania te doprowadziły do pozytywnych rezultatów. Mówca podkreślił również, że premier irański złożył oświadczenie, w którym m. in. powiedział, że nie ma zastrzeżeń przeciwko odroczeniu dyskusji na Radzie Bezpieczeństwa. Gromyko wyraził zdziwienie, że członkowie Rady nie chcą uznać znaczenia argumentów, przez niego przytoczonych. Bezpośrednio przed głosowaniem złożył Gromyko oświadczenie, że nie jest przygotowany do dyskusji w sprawie irańskiej przed 10 kwietnia. W wyniku głosowania wniosek radziecki został odrzucony.

Gromyko opuszcza salę obrad

Następnie oświadczył ambasador Gromyko, że z przyczyn, które w poprzednich dyskusjach podał, nie może brać udziału w naradach, po czym wraz z całą delegacją radziecką opuścił salę obrad. Przewodniczący zarządził później głosowanie nad wnioskiem egipskim, który został przyjęty większością głosów. Zgodnie z uchwałą udzielono głosu delegatowi Iranu, Husseinowi Ala, który przedstawił sprawę wedle skargi perskiej, wniesionej 2 tygodnie temu, poczym odroczono posiedzenie do dnia następnego.

Czy wróci?

NOWY JORK (PAP). W kołach politycznych otrzymują, że ambasador Gromyko otrzymał od sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, pisemne zawiadomienie, iż na dzisiejszym posiedzeniu dyskusja nad sprawą irańską nie będzie kontynuowana. Przypuszczą się więc, że ambasador Gromyko weźmie udział w dzisiejszych obradach.

NOWY JORK (PAP). Rzecznik ambasady radzieckiej w Waszyngtonie podał do wiadomości, że Związek Radziecki będzie nadal uczestniczył we wszystkich konferencjach ONZ, oraz posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa, na których nie będzie omawiana sprawa perska.

Przyczyny kryzysu

PARYŻ (PAP). Prasa francuska przynosi pod wielkimi tytułami wiadomości o przebiegu posiedzenia Rady Bezpieczeństwa. Niezależny „Franc Tireur" uważa, że nie należy oceniać zbyt poważnie nieporozumienia na Radzie Bezpieczeństwa, ponieważ ONZ jest jeszcze instytucją młodą, a statut daje szerokie pole do interpretacji.

„Opinia amerykańska" — pisze francuski dziennik — krytykuje ministra Byrnesa, że pozwolił Anglikom wpływać na siebie. Powszechnie wiadomo, że za fotelem przedstawiciela Iranu unoszą się opary naftowe". Prawicowa „La Nation" twierdzi, że ministrowie brytyjscy i amerykańscy wykazują zaniepokojenie z powodu możliwości zawarcia dwustronnej umowy radziecko-perskiej. Umowa ta bowiem dałaby możność obu krajom swobodnego dysponowania olbrzymimi zasobami nafty bez pośrednictwa Londynu i Waszyngtonu". „Humanite" zadaje pytanie: „czy wszystkim na świecie ma być wolno poruszać się swobodnie z wyjątkiem Związku Radzieckiego, który ma być zamknięty w swego rodzaju ghecie" dziennik wzywa do obalenia muru chińskiego, który ma odcinać Związek Radziecki od reszty świata.

Sytuacja nie jest krytyczna

LONDYN (PAP). — Yorkshire Post" wyraża nadzieję, że Związek Radziecki wspólnie ze wszystkimi państwami zechce szukać drogi do porozumienia. Dziennik dodaje, że taktykę radziecką w ostatnich czasach można rozumieć jako pragnienie zapewnienia sobie bezpieczeństwa.

Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera twierdzi, że sytuacji nie można nazwać krytyczną. Ocena ta opiera się na wiadomościach, że „Stany Zjednoczone i Wielka Brytania nie będą się przeciwstawiały udzieleniu Związkowi Radzieckiemu koncesji naftowych w Iranie oraz słuszność autonomii Azerbejdżanu zostanie uznana". „Daily Herald" donosi, że minister Bevin pragnie dopomóc rządowi irańskiemu w wprowadzeniu konstytucji z 1929 roku, która zapewniła autonomię pewnych okręgów pogranicznych.

Podniecenie wśród polityków

WASZYNGTON (PAP). W związku z przebiegiem obrad Rady Bezpieczeństwa prezydent Truman odbył dnia 28 bm. dłuższą rozmowę telefoniczną z sekretarzem stanu Byrnesem. Delegat Wielkiej Brytanii sir Cadogan odbył rozmowę telefoniczną z ministrem Bevinem. Rząd angielski zebrał się na specjalnie zwołanym posiedzeniu w celu omówienia wytworzonej obecnie sytuacji międzynarodowej. Korespondent dyplomatyczny „Timesa" zastanawia się, czy Rada Bezpieczeństwa może obradować w nieobecności jednego ze stałych członków.

Oświadczenie amb. Lange

NOWY JORK (PAP). Delegat polski na Radzie Bezpieczeństwa, ambasador Oskar Lange, przedstawił na konferencji prasowej stanowisko Polski w sprawie Perskiej. „Polska — oświadczył ambasador Lange — jest zainteresowana jedynie w utrzymaniu międzynarodowego porozumienia, do czego delegacja polska starała się przyczynić na posiedzeniach w dniu 27 bm. Delegacja polska postawiła wniosek o odroczenie dyskusji w sprawie irańskiej, ponieważ jest wiadomo powszechnie że wojska radzieckie wycofują się z Iranu. Między Związkiem Radzieckim a Iranem toczą się rokowania, a na podstawie art. 33 karty Narodów Zjednoczonych bezpośrednie rokowania między zainteresowanymi stronami mają pierwszeństwo przed działalnością Rady. Moim zdaniem — zakończył ambasador Lange — rozpatrywanie sprawy irańskiej w obecnej chwili może mieć wpływ na toczące się rokowania.

NOWY JORK. — Times wyraża nadzieję, że sytuacja zostanie opanowana przez dyplomatów. W ostatniej chwili donoszą, że w Teheranie odbywa się posiedzenie rządu perskiego.

A wojska radzieckie opuszczają Persję

LONDYN (PAP). Z Teheranu donoszą, że radziecki pułkownik Palternik, komendant wojsk radzieckich w mieście Kazwin wziął udział w uroczystości pożegnalnej na cześć wojsk radzieckich wycofujących się z Persji. Na uroczystości byli obecni radni miejscy i przedstawiciele rządu. Płk. Paltenik wygłosił przemówienie, w którym podziękował Persom za pomoc okazaną przez nich wojskom radzieckim w okresie wojny i podkreślił konieczność utrzymania przyjaznych stosunków sąsiedzkich między Persją a Związkiem Radzieckim. Przedstawiciel rządu perskiego w przemówieniu swym oświadczył, że żołnierze radzieccy zachowali się wzorowo w Persji i zaskarbili sobie przyjaźń narodu perskiego.

W Trieście wre

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Trieście miały miejsce wielkie demonstracje, w czasie których zdarzyło się szereg incydentów. Życie handlowe w mieście zostało zahamowane. Sklepy w śródmieściu zostały zamknięte. Wiele fabryk zawiesiło pracę, aby robotnicy mogli wziąć udział w demonstracji, zwołanej przez komitet wyzwolenia narodowego, podczas gdy Jugosławianie zorganizowali kontrdemonstracje w centrum miasta. W tej ostatniej demonstracji przyjęły udział tłumy robotników portowych, co sparaliżowało ruch w porcie. Doszło do starć między demonstrantami jugosłowiańskimi a włoskimi.

Wojskowi będą głosować

uchwaliła komisja do spraw wyborczych

WARSZAWA, (SAP). - W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem wicemin. Matla, odbyło się posiedzenie komisji dla opracowania ordynacji wyborczej. Posiedzenie rozpatrywało tylko sprawy dopuszczenia wojskowych w czynnej służbie do udziału w wyborach, W wyniku dyskusji zdecydowano czterema głosami przeciwko dwóm wstrzymującym się (PSL i Str. Pracy) przyznać wojskowym w czynnej służbie prawo głosu z tym, że podkomisja zapozna się jeszcze z poglądami Naczelnego Dowództwa w tej sprawie.

PSL wypowiadałoo się w dyskusji przeciwko projektowi, w głosowaniu wstrzymało sie od głosowania,

Co z tego będzie?

LONDYN, (PAP). - Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że komisja anglo-amerykańska, powołana do zbadania całokształtu sprawy palestyńskiej, po zakończeniu przesłuchiwania Arabów i Żydów opuściła Jerozolimę, udając się do portu lotniczego Lydda.

Widmo głodu

nad światem

LONDYN (PAP). W Londynie pod przewodnictwem i z inicjatywy brytyjskiego ministra aprowizacji Ben Smitha odbyło się zebranie, na którym sir Jack Drummont, doradca naukowy Ministerstwa Aprowizacji wystąpił z ostrzeżeniem, że sytuacja aprowizacyjna w Europie zachodniej w ciągu najbliższych 4 miesięcy stanie się b. trudna. i że na całym świecie nie jest o wiele lepiej. Możność utrzymania racji żywnościowych na poziomie 2 tysięcy kalorii zależeć będzie od zapasów zboża, a to jest sprawa, która może być rozwiązana tylko w skali międzynarodowej.

Słuszne stanowisko

KOPENHAGA (PAP). Robotnicy portowi w Kopenhadze odmówili ładowania statków hiszpańskich.

JEDNOŚĆ NARODU

jednolitość polskiego świata pracy i ruchu zawodowego jest gwarancją siły, rozwoju i przyszłości państwa

WARSZAWA, (PAP). – Na plenarnym posiedzeniu komisji Centralnej Zw. Zaw. z dnia 26 – 28 marca 1946 r. przyjęto szereg rezolucji. Rezolucja polityczna głosi m. in.: „Plenarne posiedzenie KC ZZ, nawiązując do tradycji ruchu zawodowego w Polsce, do uchwał pierwszego w odrodzonej Polsce kongresu związków zawodowych stwierdza, że jedność narodu i jednolitość polskiego świata pracy i ruchu zawodowego była i jest gwarancją siły, rozwoju i przyszłości państwa, oraz gwarancją dobrobytu szerokich mas pracujących wsi i miast.

Wbrew instrukcji „londyńczyków"

W latach wojny i okupacji hitlerowskiej z inicjatywy partii robotniczych i chłopskich, przy współudziale ruchu zawodowego powstała wbrew instrukcjom „londyńczyków" rzeczywista jedność narodu i wspólna postawa wobec wroga faszystowskiego. Dzięki tej jedności, uratowaliśmy naród przed biologicznym wyniszczeniem. Dzięki tej jedności oraz dzięki bohaterstwu naszej armii, Armii Czerwonej i sprzymierzonych mocarstw, odnieśliśmy zwycięstwo nad hitleryzmem. Masy pracujące w Polsce wiedzą, że ludowa demokracja dała chłopu ziemię, unarodowiła przemysł, rozbudowała ustawodawstwo socjalne, powołała do życia rady zakładowe. Rezolucja przypomina również, że granice naszego państwa na Odrze i Nisie osiągnięte zostały w wyniku polityki sojuszu przyjaźni i wspólnej walki Polski i Związku Radzieckiego oraz że utrwalenie tych granic, zagospodarowanie Ziem Zachodnich i odbudowa kraju, utrwalenie pokoju i utrwalenie demokracji, możliwe są tylko przy utrzymaniu jedności i zgody w narodzie.

Poparcie dla polityki rządu

Zjednoczony ruch zawodowy w Polsce wszystkimi siłami popierać będzie politykę Rządu Jedności Narodowej i tych partii politycznych, które walczyły o demokrację, a dziś bronią politycznej i społecznej demokracji. Polski ruch zawodowy jednoczy w swoich szeregach półtora miliona chłopów, robotników i inteligencji pracującej, bez względu na różnice polityczne i podobnie jak w przeszłości tak i obecnie ruch zawodowy, zachowując swoją niezależność i bezpartyjność, bierze żywy udział w życiu politycznym państwa i weźmie udział w nadchodzących wyborach do sejmu.

Potępienie przywódców PSL

W zrozumieniu wielkich zadań, jakie stoją przed światem pracy w Polsce i w poczuciu wielkiej odpowiedzialności za losy państwa plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, przyłączając się do inicjatywy wspólnego bloku wyborczego stronnictw demokratycznych, jaknajostrzej potępia politykę i stanowisko tych przywódców PSL, którzy odrzuciwszy współpracę z innymi stronnictwami demokratycznymi, pragnęli zmonopolizować władzę w swoim ręku. Zerwanie bloku wyborczego przez kierownictwo PSL w sytuacji, która wymaga konsolidacji narodu i mobilizacji wszystkich sił do pracy nad odbudową kraju i poprawy bytu mas pracujących, w okresie, kiedy w Niemczech pojawiają się artykuły o „polskim korytarzu", i w momencie, kiedy międzynarodowa reakcja przez usta Churchilla kwestionuje nasze prawa do granic zachodnich – plenarne posiedzenie KCZZ określa jako zdradę najżywotniejszych interesów narodu i państwa oraz jego politykę, skierowaną przeciwko interesom obrony demokracji, suwerenności i niepodległości naszego państwa, wypowiada najostrzejszą walkę rodzimej i obcej reakcji, kieruje gorący apel do członków PSL, ażeby wbrew kierownictwu tego stronnictwa poparli akcję demokratycznych stronnictw i przyłączyli się do wspólnego bloku wyborczego w obronie demokracji, wolności i pokoju oraz w obronie praw i zdobyczy, jakie świat pracy uzyskał od dnia Manifestu Lipcowego P. K. W. N. do chwili obecnej.

Za blokiem czterech partii

Plenarne posiedzenie KCZZ oświadcza, że w wypadku niemożności stworzenia bloku wyborczego sześciu partii, opowiada się za blokiem pozostałych stronnictw demokratycznych i zgłasza akces Związków Zawodowych do tego bloku. Plenarne posiedzenie KCZZ upoważnia prezydium do przeprowadzenia rozmów z partiami politycznymi na temat taktyki wyborczej i zapewnia Związkom Zawodowym przedstawicielstwa w przyszłym sejmie ustawodawczym, odpowiadającego rzeczywistej i uznanej sile ruchu zawodowego w Polsce.

Niewybredny język

Niejednokrotnie dawaliśmy już wyraz naszej dobrej woli i postanowienia załatwienia spornych spraw z Czechosłowacją w taki sposób i w takiej formie, jakie powinno być przyjęte w rodzinie słowiańskich narodów, pozostających przez cały czas swego istnienia pod obstrzałem żarłocznego imperializmu germańskiego. Te nasze dobre przesłanki potwierdzaliśmy całym szeregiem wystąpień, oświadczeń i deklaracji aż do wysłania komisji do Pragi włącznie. Chcieliśmy uniknąć dwóch rzeczy zasadniczych. Tworzenia faktów dokonanych i mieszania się w nasze sprawy czynników trzecich. Wierzyliśmy i wierzymy w siłę demokracji czechosłowackiej, w rozsądek polityczny i patriotyzm narodu, który razem z nami walczył o wolność dla swego kraju.

Nasze stanowisko, stanowisko demokracji polskiej było zawsze uczciwe. W sposób stanowczy i nie pozostawiający żadnych niedomówień, napiętnowaliśmy wyczyny Becka, korzystającego z napadu hitlerowskiego, aby jednostronnie, — wykorzystując przymusowe położenie sąsiada,—załatwić spór o Zaolzie. Mówiliśmy wówczas głośno i odważnie mimo szalejącego terroru sanacyjnego i wytworzonej atmosfery szkodliwego nacjonalizmu, co myślimy o tego rodzaju załatwianiu kwestii spornych.

Mieliśmy wobec tego prawo żądać od zaprzyjaźnionego narodu, aby o tym stanowisku naszym nie zapominał i postępowanie kliki sanacyjnej nie utożsamiał z Narodem Polskim, z jego przygniatającą, demokratyczną większością. Chcieliśmy wierzyć, że obecnie rządzący krajem obóz w Czechosłowacji, tak jak my, obok przywiązania do wolności i samodzielnego bytu ma również głęboko zakorzenione tradycje demokratyczne. Tradycje, które obowiązują. Tradycje, które należy uzasadnić. Tradycje, których wyrazicielem jest postępowanie w stosunkach międzynarodowych, w odniesieniu do bratniego, słowiańskiego narodu.

Tymczasem wieści, depesze, korespondencje i głosy, jakie dochodzą nas w ostatnich czasach, mówią o czymś innym, wręcz przeciwnym. Mówią o rzeczach, które są zaprzeczeniem dobrej woli i dowodem braku zrozumienia dla naszego, uczciwego i rozsądnego postępowania.

Szowiniści czescy posuwają się tak daleko w swoich nieobliczalnych oficjalnych przemówieniach w parlamencie, że domagają się przesiedlenia Polaków z Zaolzia, rehabilitując równocześnie na tych terenach zdrajców i zaprzańców, którym wstawiają w nowe dokumenty czeską narodowość. Wydano postanowienie, w którym nakazuje się szkołom polskim używanie wyłącznie języka czeskiego w wewnętrznym urzędowaniu. Przykładów moglibyśmy cytować wiele. Śmiało można mówić o systemie oficjalnym nie tylko tolerującym metody szykan i prześladowań ludności polskiej, ale wręcz wydającym szereg zarządzeń, które są całkowitym zaprzeczeniem najelementarniejszej wolności, obowiązującej w państwach o ustroju republikańskim.

Dlatego trzeba naszym sąsiadom wytłumaczyć jedną rzecz. Niech oni zrozumieją, że szczere, uczciwe, sąsiedzkie podejście do zagadnienia spornych spraw z naszej strony, w żadnym wypadku nie oznacza zgody na tolerowanie szowinistycznych i niewybrednych metod postępowania w stosunku do ludności polskiej, od wieków zamieszkujących swe ziemie, dotąd jeszcze będące w granicach Czechosłowacji.

Demokracja polska i jej dobra wola nie oznacza w żadnym wypadku przejścia do porządku dziennego NAD LOSEM SWOICH OBYWATELI, przebywających dzisiaj pod rządami Republiki Czechosłowackiej, ale jest właśnie gwarancją, że SŁUSZNE NASZE POSTULATY będą i muszą być załatwione zgodnie z interesem PAŃSTWA I JEGO NARODU.

Niech nikt nie próbuje do rodaków naszych przemawiać językiem „przesiedlenia", dzisiaj, w dobie zwycięstwa nad faszyzmem, ponieważ wkład nasz w rozgromienie wiecznego niebezpieczeństwa Słowian, zakazuje w stosunku do nas używania takich terminów.

Artur Karaczewski.

Energia atomowa

dobrem wszystkich ludzi

WASZYNGTON, (PAP). – W związku z projektem powołania komisji kontroli energii atomowej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, departament stanu USA ogłosił sprawozdanie specjalnego komitetu w składzie 5 osób, powołanego przez sekretarza stanu Byrnesa. Sprawozdanie zaleca przekazanie kontroli nad stosowaniem energii atomowej międzynarodowej komisji ONZ, nie zaś międzynarodowej komisji wojskowej. Komisji przysługiwałoby prawo kontroli nad całą produkcją energii atomowej oraz dysponowania surowcem. Komisja winna baczyć, aby prace nad zużytkowaniem energii atomowej służyły wyłącznie celom pokojowym. W ten sposób Stany Zjednoczone straciłyby monopol użytkowania energii atomowej. Sprawozdanie powyższe przesłał sekretarzowi stanu Byrnesowi podsekretarz stanu Dean Acheson, podkreślając, iż w ramach projektu będzie można we wszystkich państwach rozszerzyć badania nad energią atomową, która będzie służyła celom pokojowym. Równocześnie w Stanach Zjednoczonych utworzono cywilną komisję kontroli użycia energii atomowej. W skład komisji weszli m. in. b. naczelny dyrektor UNRRA Herbert Lehman, b. podsekretarz stanu Summer Wells i prof. uniwersytetu w Chicago, Hutching.

Hoover w Warszawie

WARSZAWA, (SAP). – W piątek, 29 bm. o godz. 9.30 rano b. prezydent Hoover ze swymi współpracownikami przybędzie do Prezydium Rady Ministrów. O godz. 9.45 nastąpi spotkanie z premierem. Następnie odbędzie się posiedzenie pod przewodnictwem premiera Osóbki - Morawskiego z udziałem ministrów zainteresowanych resortów. Po konferencji odbędzie się śniadanie dla uczestników konferencji i przedstawicieli prasy amerykańskiej, towarzyszących prez. Hooverowi oraz dziennikarzy polskich i zagranicznych w Warszawie. O godz. 3-ciej rozpocznie się dalszy ciąg obrad. O godz. 8-mej prez. Hoover podejmowany będzie obiadem w Belwederze przez prez. Bieruta. W poniedziałek amerykańscy goście zwiedzą domy dziecięce i punkty żywnościowe. We wtorek nastąpi odlot do Helsinek.

Oderwanie Ruhry od Niemiec

niebezpieczeństwem dla pokoju?

LONDYN (UP). W sprawie Ruhry i Nadrenii Anglia będzie się sprzeciwiała dalszemu rozczłonkowaniu terytorialnemu Niemiec. Nota francuska proponuje konferencję czterech mocarstw dla określenia zachodnich granic Niemiec oraz wprowadzenie administracji centralnej. Rząd angielski rozpatruje obecnie raport komitetu ekspertów angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz departamentu badań ministerstwa obrony. Zasięgnięte będzie też zdanie premierów dominiów. Propozycje popierające umiędzynarodowienie ekonomiczne tego obszaru przeciwstawiają się oderwaniu Ruhry od Niemiec, które mogłoby w przyszłości stanowić niebezpieczeństwo dla pokoju. Istnieje obawa, że oderwanie Ruhry od Niemiec może rozbudzić fanatyczny szowinizm i nacjonalizm niemiecki. Zasądą podstawową będzie prawdopodobnie udostępnienie produkcji Ruhry całej Europie, łącznie z Niemcami.

Separatyści sycylijscy popierani

przez Anglosasów?

RZYM (PAP). Przywódca sycylijskiego ruchu separatystycznego, Andrea Finocchiaro Aprile, który przybył do Palermo z wyspy Ponza, gdzie przebywał w więzieniu, oświadczył, iż dążeniem jego jest autonomia Sycylii sfederowanej z Włochami. Partia jego, zgodnie z konstytucją weźmie udział w nadchodzących wyborach. Aprile stwierdził, iż reprezentowany przez niego ruch cieszył się poparciem anglo-amerykańskim, choć dodał Aprile — „nigdy nie prosiliśmy Brytyjczyków lub Amerykanów o pomoc. Ludność sycylijska musi sama wywalczyć sobie niepodległość." Od czasu uwolnienia Aprile, na Sycylii panuje spokój, który został jedynie zakłócony rozruchami na tle żywościowym w Messynie.

Przestępczość w USA

NOWY JORK (PAP). Rząd Stanów Zjednoczonych ujawnił oficjalnie dane o wzroście przestępczości, który pobił wszelkie rekordy w ciągu ostatnich 15 lat i wykazuje znaczny udział młodzieży wśród przestępców. Federalne biuro śledcze, organizacja zwalczająca przestępczość w USA podaje, że w ostatnim roku w Stanach Zjednoczonych popełniono 156.541 przestępstw. W 2 tysiącach miast USA wzrost przestępczości wyniósł 12,4 proc. jest to największy wzrost od roku 1930, roku ciężkiej depresji w Stanach Zjednoczonych. Wśród 543.852 osób aresztowanych — 113.896, czyli 21 proc. miało poniżej 21 lat. Pod względem popełnionych morderstw pierwsze miejsce zajmuje Nowy Jork, drugie Chicago. Roczne sprawozdanie z działalności przestępczej w Stanach Zjednoczonych przynosi ciekawe wiadomości o skupie mięsa przez handlarzy czarnej giełdy w takich rozmiarach, że fabryki konserw wkrótce z braku pracy mogą być zmuszone do zawieszenia produkcji. Skup ten odbywa się po cenach o 50 do 100 proc. wyższych niż rynkowe.

Proces morderców Mateottiego

RZYM (PAP). W Rzymie rozpocznie się wkrótce proces przeciwko mordercom wybitnego socjalisty włoskiego Giacomo Mateotti. O udział w mordzie popełnionym w roku 1924, oskarżonych jest 10 osób. Wśród nich znajdują się: Giunta, oskarżony również o popełnienie okrucieństw w Jugosławii w czasie, gdy sprawował funkcje gubernatora Dalmacji, następnie b. szef propagandy Cesare Rossi i Amerigo Dumuni. Ten ostatni przyznał się już do zamordowania Mateottiego.

O właściwe oblicze Węgier

Wszystkie partie na froncie walki z pozostałościami faszyzmu

Dzień 7 marca był w Budapeszcie dniem generalnej rozprawy wszystkich naprawdę demokratycznych elementów węgierskich z pozostałościami reakcji, zakonspirowanymi w prawym skrzydle partii „drobnych rolników".

Z inicjatywy zjednoczonych partii demokratycznych: socjalistycznej, komunistycznej i chłopskiej i przy udziale węgierskich związków zawodowych została zorganizowana masowa demonstracja budapeszteńskiego świata pracy. Od samego rana zaczęły zbierać się tłumy ludzi, którzy w chwili rozpoczęcia demonstracji wzrosły do 250.000 osób. Demonstranci maszerowali przy dźwiękach muzyki, w zwartych szeregach, z transparentami. Nie brakło nikogo. Robotnicy fabryczni, urzędnicy państwowi i komunalni, żołnierze, oficerowie, policja, artyści miejscowych teatrów, studenci, rzemieślnicy i okoliczni chłopi maszerowali zgodnie. Demonstranci wznosili okrzyki, które potęgowane przez megafony dawały wyraz uczuciom tłumów.

Powtarzały się hasła:

„Precz z reakcją!" „Żądamy kontroli policyjnej dla reakcjonistów z partii małorolnych!" „Żądamy upaństwowienia fabryk!" „Ziemi nie oddamy!" „Niech żyje republika ludowa!".

W tłumie można było wyraźnie odczuć nastrój, który coraz głębiej przenika większość Węgrów, że należy raz skończyć z reakcją, która do dziś dnia konspiruje przeciw klasom pracującym. Demonstranci doszli do domu prezydenta Węgier Zoltana Tildy — wznosząc okrzyki na jego cześć.

Prezydent krótko przemawiał podkreślając, że władza na Węgrzech powinna należeć do ludu pracującego i że Republika może się utrzymać tylko pod warunkiem jedności wśród partii demokratycznych.

Gdy demonstracja doszła do placu Bohaterów, zorganizowano meeting, który rozpoczął się odegraniem węgierskiego hymnu narodowego.

Przedstawiciel komunistycznej partii Węgier Rakosi w przemówieniu swym podkreślił wrogą działalność węgierskich elementów reakcyjnych, stanowiących główną podstawę operacyjną dla wszystkich tych, którzy sabotują dobrobyt mas pracujących i pogłębiają kryzys.

Po nim przemawiali przedstawiciele partii socjalistycznej — Szankasits i chłopskiej Veres. Na końcu zabrał głos generalny sekretarz węgierskich związków zawodowych Kossa. Wszyscy oni w przemówieniach podkreślali ideologiczną i taktyczną jedność wszystkich węgierskich, demokratycznych partii przeciw wspólnemu wrogowi — zamaskowanej reakcji.

Zebrani przyjmowali wywody mówców z entuzjazmem.

Przyjęło szereg następujących rezolucyj:

Bezwzględnie przeciwstawiać się jakimkolwiek próbom reakcyjnym, skierowanym przeciw obecnie obowiązującej reformie rolnej.

Oczyszczenie aparatu państwowego z pozostałych w nim reakcyjnych elementów.

Upaństwowienie kluczowych przedsiębiorstw przemysłowych.

Wprowadzenie kontroli państwowej nad węgierskim bankiem narodowym.

Poza tym zebrani uchwalili ostry protest przeciw reżimowi Franco w Hiszpanii.

Demonstracja powyższa jest dowodem coraz bardziej dojrzewającej myśli wśród partii demokratycznych Węgier, że należy skończyć z fikcją współrządzenia z faszyzującymi grupami prawego skrzydła partii drobnych rolników i dopomóc szczerze demokratycznym elementom tej partii z prez. Tildy na czele w ich walce przeciwko wrogom we własnej partii.

Szalejącej inflacji, głodowi może się przeciwstawić — zdaniem przewódców zjednoczonych partii demokratycznych — jedynie polityka śmiałych reform socjalnych, która może prowadzić rząd, oczyszczony od wszelkich chwiejnych lub wprost reakcyjnych czynników, któremu nie przeszkadza żadna kuluarowa, szeptana propaganda za wstrzymaniem lub cofnięciem już dokonanych reform społecznych.

Napięcie sytuacji wewnętrznopolitycznej na Węgrzech, której jednym z przejawów jest wyżej opisana demonstracja, bodajże najpotężniejsza w dziejach Budapesztu, zdaje się wieść ku rozbiciu rządzącej partii „drobnych rolników" na dwa ugrupowania, z których jedno z prez. Tildy na czele wejdzie prawdopodobnie do bloku partii demokratycznych, prawica zaś partii zmuszona zostanie do jawnego zdeklarowania swojego opozycyjnego stanowiska wobec programu reform społecznych, głoszonego przez blok partii demokratycznych.

NSZ o sobie

Bandy ulegają wewnętrznemu rozkładowi

WARSZAWA (SAP). Oddziały Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego przeprowadzając akcję likwidacyjną dywersyjnych band NSZ-towskich w okolicach Radomska, znalazły szeroko wśród członków band rozpowszechnioną ulotkę, odsłaniającą zgniliznę i rozkład panujące w bandzie „Warszyca", grasującej w tej okolicy.

Ulotka podpisana przez grupę oficerów i żołnierzy samodzielnej grupy operacyjnej „Las", najprawdopodobniej malkontentów, skrzywdzonych przy podziale łupów i usiłujących dokonać „wewnętrznej rewolucji" dla uchwycenia kierownictwa bandy — maluje wymownie wszystkie znane cechy działalności NSZ, jak grabierze, pijaństwo, złodziejstwo i bandytyzm, uprawiany dla osobistych celów pod pokrywką wzniosłych idei i haseł politycznych.

Oto obraz kierownictwa NSZ-towskiej bandy „Warszyca", scharakteryzowanej piórem jej uczestników:

„Nie dobrze dzieje się u nas. Z dnia na dzień rośnie niesubordynacja, brak elementarnej karności i dyscypliny. Nadużycia i kradzieże na większą i mniejszą skalę. Tylko z tą różnicą, że doły są kontrolowane, a góry, kto kontroluje? Nikt. Są samodzielne. Nadużycia przez wykonywanie akcyj na własną rękę, nie wyliczanie się z funduszów itd. Orgie i pijaństwo święcą triumfy. Coraz częściej całe plutony wykazuja brak zdolności bojowej z powodu masowego zastraszającego pijaństwa.

Jakie są dowody? Trzeba powiedzieć głośno i otwarcie. Tak, jak robi dowództwo, tak postępuje żołnierz. Nie ma plutonu, aby co drugi dzień nie było zmian w kierownictwie. Więcej niż połowa ludzi ma wstrzymane strawne i żołd. Coraz głębsze są objawy niezadowolenia z powodu malwersacyj ze strony dowództwa i wykonywania akcyj na ludziach, którzy odmówili dania dobrowolnej składki. Powoduje to niewykonywanie rozkazów i rozpacz doprowadza do pijaństwa.

Żądamy ujawnienia nadużyć ze strony „Warszyca" i sztabu, który przyczynił się do wzrostu nadużyć w masie żołnierskiej. W razie niewykonania tych zadań, wyciągniemy wobec dowódców konsekwencję, traktując ich, jako przestępców"

Smutny obraz walk partyjnych

BRUKSELA (PAP). Na posiedzeniu komitetu wykonawczego belgijskiej partii socjalistycznej b. premier Van Acker, któremu powierzona została misja utworzenia nowego rządu, przedstawił dane, jak niekorzystnie odbiła się sytuacja polityczna, która zapanowała w Belgii po wyborach na sprawę odbudowy kraju. Powiedział on: „Kraj nie posiada rządu. Produkcja węgla spadła choć liczba górników powiększyla się. Wynikło to wskutek braku właściwej władzy. Z powodu braku węgla szereg fabryk musiało przerwać pracę. Musimy eksportować, aby żyć. O ile sytuacja nie poprawić się, finanse nasze ulegną dezorganizacji.

Czechosłowacja przed wyborami

Układ przedwyborczy stronnictw demokratycznych

PRAGA, (SAP). — Partie czechosłowackiego frontu ludowego porozumiały się co do zasad kampanii przedwyborczej, przyjmując następujące zasady: 1) partie zobowiązują się prowadzić kampanię wyborczą w prasie i na zebraniach, zgodnie z zasadami programu koszyckiego, 2) partie zobowiązują się ponosić zgodnie odpowiedzialność za politykę obecnego rządu, a po wyborach utworzyć nowy rząd frontu ludowego, 3) partie i dzienniki powstrzymują się od wszelkich wystąpień o charakterze osobistym. Jeśliby zdarzyły się takie wystąpienia, spór rozstrzygnie komisja porozumiewawcza, 4) wszystkie spory między partiami rozstrzygać będą przewodniczący partii lub upełnomocnieni sekretarze partyjni.

Ostatnie spotkanie z Largo Caballero

„Polacy uwolnili mnie z hitlerowskiej niewoli"

23 b. m. zmarł Francisco Largo Caballero, niezłomny przywódca socjalistów hiszpańskich, b. premier rządu ludowej Hiszpanii w okresie wojny domowej.

Socjalistyczna Agencja Prasowa ogłasza fragment wspomnień dr Henryka Jabłońskiego, który kilkakrotnie stykał się z Largo Caballero, jako delegat CKW. PPS we Francji w r. 1945.

Międzynarodowy Kongres Związków Zawodowych w Paryżu w październiku 1945 r. zgromadził przywódców robotniczych całego świata. Punktem centralnym całej konferencji były dwie postacie La Passionaria i Largo Caballero, przywódców proletariatu zawsze niezłomnej Hiszpanii. Każde ich ukazanie się, każde przemówienie, nawet zacytowanie ich nazwisk przez kogokolwiek z uczestników narad — wzbudzało huragany oklasków, entuzjazm powszechny.

I w tej atmosferze, w tym klimacie powszechnego entuzjazmu znalazł Largo Caballero dość czasu, by spotkać się z socjalistycznymi członkami delegacji polskiej, z tow. Kazimierzem Rusinkiem na czele. Spotkał się z nim Caballero, pozował do szeregu zdjęć, był serdeczny, wylewny i mimo całego tragizmu sytuacji hiszpańskiej — wesoły. Tow. Lawkowiczowi, który przemówił do niego po hiszpańsku, odpowiedział w swym rodzinnym języku, ale... wplótł w nie szereg słów polskich. Na widok naszych zdumionych min odpowiedział z uśmiechem... po francusku byśmy wszyscy mogli go zrozumieć: „To przecież polacy zwolnili mnie z hitlerowskiej niewoli, to was przecież zdążyłem pokochać, czy dziwne więc, że nauczyłem się trochę po polsku? Żyłem z waszymi żołnierzami zbyt krótko, by nauczyć się mówić po polsku, dość by was zrozumieć. Jesteście nam tacy bliscy!"

Pogawędka się przeciągnęła, trzeba było wracać na obrady. Rozstawaliśmy się jednak tylko pozornie. Ten do ostatnich granic wyczerpany hitlerowską katorgą Hiszpan i my Polacy, wracaliśmy do pracy nad budową nowego ustroju świata robotniczego. Ale rozumieliśmy się świetnie, że on, przywódca hiszpańskiego proletariatu i my członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej, stanowiliśmy jedno: awangardę walki o nowy, lepszy świat.

Antypolska propaganda

w obozach dla wysiedleńców

Min. Stańczyk przemawia na Radzie UNRRA

LONDYN (PAP). Korespondent „Times" donosi z Nowego Jorku: „Rada UNRRA w Atlantic City wysłuchała długiego i pełnego goryczy przemówienia, jakie wygłosił w sprawie traktowania Polaków w obozach dla wysiedlonych w Niemczech delegat polski Jan Stańczyk.

Przeczy on zarzutom, stawianym przez pewne osoby, jakoby Polska odgraniczyła się od reszty świata „żelazną kurtyną".

Oświadcza dalej, iż w obozie we Frieman członkom formacji volksdeutschów hitlerowskich z Polski pozwolono uzbroić się i zreorganizować. Przeprowadzają oni regularne ćwiczenia z bronią w obecności władz wojskowych. Delegat polski rozdał odbitki fotograficzne gazety, która — jego zdaniem — jest wydawana przez te formacje. Oświadczył on, że do obozów nie dopuszcza się gazet polskich i że mieszkańcom obozów odradza się powrotu do Polski. Według delegata polskiego, aż do roku bieżącego nie dopuszczono z Polski na teren strefy brytyjskiej ani jednego wydawnictwa. Od tego czasu z całej polskiej prasy dopuszczono jeden dziennik i jedno czasopismo. Równocześnie w czytelniach obozowych można znaleźć dzienniki i pisma ilustrowane, wydawane w Londynie, Rzymie i w Niemczech, a propagujące tendencje przeciwrepatriacyjne oraz oczerniające nasz kraj i rząd.

Irańskie kopalnie nafty pod kontrolą ONZ?

LONDYN (UP). Ministerstwo spraw zagranicznych potwierdziło dziś wiadomość, że ambasador brytyjski nieoficjalnie zaproponował premierowi Iranu, żeby na przyszłość rozbudowa kopalni nafty w Iranie była poddana kontroli ONZ.

Mówcy i mowy

Gdybyśmy dziś podjęli wysiłek powtórnego przeczytania wszystkich mów, jakie były wygłoszone przez odpowiedzialnych polityków Polski wyzwolonej, to stwierdzić należałoby przede wszystkim, że zawarte w nich sformułowania, język i ogólny wydźwięk charakteryzowała surowość i prostota.

Nic w tym dziwnego — wypowiadane bowiem były po sześciu latach wojny w obliczu takich trudności, których nie miał jeszcze żaden rząd polski na przestrzeni dziejów (wydaje się, że podobne kłopoty trapiły naszych koronowanych jeszcze władców tylko w okresie najazdów Tatarów).

W tych warunkach umiar językowy, przejrzyste sformułowanie haseł programowych i dostatecznie jasne ich tłumaczenie uwzględniające poziom masowego odbiorcy — było i jest konieczne.

Zamaskowani czy otwarci przeciwnicy naszych rządów boleli kłamliwie w związku z tym nad „obniżaniem poziomu i prymitywizmem... Udawali niewiedzę, oszukiwali siebie i innych.

W książce p.t. „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem" jest scena, w której żołnierz - rewolucjonista odpowiada kilkakrotnie jednym prostym zdaniem na „długie i mądre" wywody przeciwnika rewolucji. Historia Związku Radzieckiego na przestrzeni dwudziestu kilku lat jest realizacją tych „nieuczonych" słów żołnierza rewolucjonisty...

Tak, historia znajdująca się na zakrętach musi posługiwać się jasną terminologią i przejrzystym sądem. Opinia ta nie jest — oczywiście — pochwałą świadomego prymitywizowania, nieuctwa i ignorancji. Kto zna bliżej życie organizacji społecznych wie, że działacze osiągnęli duże postępy w swej pracy...

Ale wróćmy do przemówień wybitych polskich polityków. Ostatnio tow. Józef Cyrankiewicz wygłosił w Krakowie dwa wspaniałe przemówienia. Nie nazywajcie czytelnicy pochlebstwem pisanie o tym w dzienniku Partii, której towarzysz Cyrankiewicz jest generalnym sekretarzem. Nie każde uznanie publicznie wyrażone jest schlebianiem. Piszemy o tym dlatego, aby wskazać czytelnikom na siłę argumentów użytych w tym przemówieniu, na wielostronność w wykorzystywaniu chwytów polemicznych, wyzbytych jakichkolwiek łatwizn wiecowych, jednak trafiających do przekonania każdego odbiorcy.

Piszemy o tym i dlatego, że dotychczas ci wszyscy, w których mierzyło mądre i uczciwe słowo tow. Cyrankiewicza — milczą.

AP.

Z Partii

DZ. WIDZEW

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 18.30 w lokalu dzielnicy Widzew przy ul. Armii Czerwonej 103 odbędzie się zebranie dla członków i sympatyków z aktualnym referatem polityczno-gospodarczym.

Koło P. P. S. przy Przedsiębiorstwie Państwowym „Film Polski", ul. Sienkiewicza Nr 33 zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, iż w niedzielę dn. 31.III.46 r. o godz. 9-tej rano odbędzie się Walne zebranie w lokalu kina „Gdynia".

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Młodociani przestępcy i ich sędziowie

Głód, złe wychowanie, żądza przygód - to główne motywy przestępstw młodzieży — Brak szkó dla moralnie zaniedbanych — Karygodne niedbalstwo pracodawców

Co tydzień we wtorki i piątki Grodzki Sąd dla nieletnich odbywa sesje na których toczą się procesy małoletnich przestępców. Dzięki uprzejmości sędziego Anieli Dakowskiej możemy przysłuchać się jednej z sesji.

JEDNA Z SILNIEJSZYCH POKUS... GOŁĘBIE!

Przed długim stołem sędziowskim staje oskarżony Janek P. Mały, różowy, czternastoletni blondynek boi się bardzo. Dziecinne usta co chwila układają się w podkówkę, a oczy błyszczą zdradziecko. Janek popełnił przestępstwo, kto wie może go nawet za to do więzienia zamkną! Ukradł, aż trzy gołębie! Kolega jego miał piękny rewolwer i chciał go sprzedać. Janek nie miał pieniędzy i zapłacił kradzionymi gołębiami.

Janek przyznaje się do winy. Ukradł. Tak. Tu nie ma co ukrywać, ale tak bardzo boi się krat więziennych!

W tym miejscu należy podkreślić nadzwyczajny takt i subtelność sędziego, która umie wczuć się w psychikę młodzieży i podchodzi do niej nie jak groźny kaznodzieja, przemawiający z wysokości sędziowskiego stolca, lecz jak przyjaciel. Widać, że bliskim jej jest każde z tych dzieci, a każda sprawa „najważniejsza".

Sędzia rozumie, że rewolwer był tak wielką pokusą! Widać, że oskarżony to chłopak o dobrym właściwie charakterze i że ciężka kara może ten charakter na zawsze wypaczyć. Janek otrzymuje jedynie surową naganę.—„Pamiętaj, że ci zaufałam — mówi sędzia — mam nadzieję, że nie zawiedziesz mego zaufania" — i z czerwonymi ze wstydu uszami wychodzi z sądu przysięgając, że się poprawi.

FATALNE DZIEDZICTWO

Henryk S. 15-letni chłopak ukradł sąsiadce obrus. Nie pierwsza to kradzież w jego życiu. Często już zwiedzał mieszkania sąsiadów z dorobionymi kluczami, Świadkowie zeznają, że oskarżony często upija się z „paczką" takich jak on wyrostków, których jedyną lekturą jest Express Ilustrowany.

Kurator, tow. Koza robił przed procesem wywiad w mieszkaniu oskarżonego i cóż się okazało. Henryk jest nieślubnym dzieckiem prostytutki i nałogowego pijaka. Matka porzuciła go w dzieciństwie. Zaopiekował się chłopcem jeden z byłych kochanków matki. Taka też to była i opieka! Chłopaka wychowała właściwie ulica.

W tym wypadku nie wystarcza już nagana. Sędzia odsyła chłopaka do domu poprawczego.

GŁÓD MOTOREM PRZESTĘPSTW

Czworo dzieci, matka chora na gruźlicę, ojciec bez pracy. Trzynastoletni Zdzisław M. jest często głodny. Wodniste zupy nie wystarczają młodemu, rozwijającemu się organizmowi. Zdzisław marzy o mięsie. Duże, tłuste kawały mięsa... raz się najeść do syta! Namówiony przez dorosłego kolegę bierze udział w kradzieży kozy sąsiada. Nie zdążył jednak Zdzisław spróbować koziego mięsa, bo poszkodowany sąsiad zaalarmował milicję, która oddała właścicielowi już obdartą ze skóry kozę, a Zdzisława zatrzymała.

Oskarżony robi wrażenie niedorozwiniętego umysłowo. W sądzie dla nieletnich jest ambulatorium w którym lekarz psychiatra przeprowadza badania psychotechniczne. Orzeczenie lekarskie często decyduje o wyborze rodzaju kary.

NIELETNIA PROSTYTUTKA

Zofia K. ma 15 lat. Drobna, nie zupełnie jeszcze rozwinięta dziewczęca figurka i w dziecinnej okrągłej twarzy oczy, które już tyle widziały.

Zaczęło się od tego, że chciała mieć nową sukienkę i pantofle na korku, później już poszło szybko. Teraz Zosia oskarżona jest o kradzież bielizny. To dziecko-kobietę trudno będzie uleczyć, zwłaszcza, że nie ma odpowiednich domów poprawczych i wychowawczych dla dziewcząt. Jest parę zakładów tego rodzaju utrzymywanych przez zakonnice (do jednego z nich sędzia poleca odstawić Zofię), ale nie stosuje się w nich odpowiednich metod wychowawczych.

Mamy nadzieję, iż powołane czynniki zajmą się kwestią moralnie zaniedbanych dziewcząt i stworzą ośrodki, w których można by wychowywać je na pożyteczne jednostki.

TYM WARTO SIĘ ZAINTERESOWAĆ

Wiele jeszcze spraw przewinęło się przed naszymi oczyma. Cytujemy tylko najbardziej charakterystyczne. Ciekawą rzeczą jest, iż wielokrotnie na pytanie sędziego: „Czy chodzisz do szkoły?" — Oskarżony odpowiada. „Nie" — bo musiałbym wcześniej wychodzić z pracy, a na to pracodawca się nie zgadza".

O ile się nie mylę, to istnieje ustawa regulująca te sprawy i wypadki takiej samowoli ze strony pracodawców nie powinny mieć miejsca. Aby nie stawiać gołosłownych zarzutów podamy konkretny wypadek. Stanisław Wojda został zwolniony z pracy w przedsiębiorstwie „Państwowa Komunikacja Samochodowa" przy ul. Wigury, z powodu uczęszczania do szkoły. Powinien się tym stanowczo zainteresować Inspektorat Pracy.

KARY

Nie są to właściwie kary, a metody wychowawcze. Upomnienie, dozór odpowiedzialny rodziców, dozór kuratora, szkoła dla moral nie zaniedbanych, zakład wycho wawczy, zakład poprawczy. Ja już zaznaczaliśmy istnieją ni stety tylko zakłady dla chłopców

MOTYWY PRZESTĘPSTW

Papierosy i wódka. Spotyka si wypadki nałogowego alkoholizmu już wśród siedmioletnich dzieci Powinno się zabronić sprzedawa małoletnim wódkę.

Dalsze motywy: kino i Zachód „Ukradłem, bo lubię chodzić d kina, a bilety takie drogie".

A Zachód? Ten „dziki" Zachód to marzenie wszystkich wyrostków. Gdynia, Gdańsk... zobaczy morze. Odetchnąć żywicą sudeckich lasów, zobaczyć jeziora mazurskie... kradną żeby mieć na podróż i na Zachodzie kryją si przed odpowiedzialnością.

MILICJA DLA MAŁOLETNICH I IZBA ZATRZYMAŃ

W związku z tymi sprawami nasuwałaby się konieczność zorganizowania milicji dla małoletnich, może milicji kobiecej, któraby interesowała się wyłącznie dziećmi i zapobiegała przestępstwom. Milicja taka powinnaby przeprowadzać kontrolę na dworcach, w lokalach gastronomicznych, zwracać uwagę na nieletnie dziewczęta...

Poza specjalną milicją istnieje konieczność stworzenia izby zatrzymań tylko dla nieletnich. Od popełnienia przestępstwa do procesu mija wiele czasu, niejednokrotnie parę miesięcy. Przez cały ten okres oskarżony pozostawiony jest na wolności (co często powoduje ucieczkę, lub jest okazja do popełniania nowych czynów karalnych), lub zatrzymywany w więzieniu. Zdajemy sobie sprawę jaki wpływ wywiera więzienie na psychikę dorosłego nawet człowieka a cóż dopiero mówić o dziecku.

Stwórzmy odpowiednie domy wychowawcze dla dzieci, których rodzice nie umieją czy nie mogą należycie wychować, a zapobiegniemy wielu przestępstwom. Tak bardzo nam dziś powinno zależeć na dziecku, tym najistotniejszym bogactwie społecznym.

K. Juchniewiczowa

Rurociąg gazowy Saratow-Moskwa

Przez rzeki i jeziora, lasy i błota, ciągnie się gazowy rurociąg Saratow — Moskwa długości 850 km. Poprzez ten rurociąg do stolicy będzie dostarczany stale ziemny gaz — metan. Moskwa corocznie będzie otrzymywała ponad 500 milionów metrów sześciennych wysoko kalorycznego opału. Zaopatrzenie stolicy gazem powiększy się więcej aniżeli dziesięciokrotnie. To znaczy, że nie będzie trzeba corocznie przywozić więcej jak trzy miliony metrów sześciennych drzew, nie będzie trzeba załadowywać nimi stu tysięcy wagonów kolejowych. Będzie można zaoszczędzić sto tysięcy tonn benzyny, którą traci się na dostawę opału z kolei do przedsiębiorstw fabrycznych i domów mieszkalnych.

Ileż wysiłków zostało zużytych na to, aby w tak krótkim czasie zmontować ten rurociąg gazowy! Spawacze złączyli około 100 tysięcy częśc.. Ażeby zdać sobie sprawę jaka to olbrzymia robota zacytować można choćby jedną cyfrę: ogólna długość spawanych szwów wynosi 200 kilometrów.

Ponad 80 tysięcy mieszkańców Moskwy kopało trasę na odcinku Moskwa — Riazan. Tą niełatwą robotę należało wykonywać i jesienią, w okresie porywistych deszczów, i zimna, kiedy szalała zadymka. Podmoskiewskie kołchozy i sowchozy pomagały budowniczym gazociągu czym mogły.

I oto teraz wysiłki olbrzymiego kolektywu robotników zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem. Zakończono montaż ostatniej części składowej rurociągu. Na trasę wyszli nadzorcy eksploatacji: dróżnicy, drogowi, majstrowie i t.d. Kończy się montaż stacji kompresorowych.

Droga dla metanu otwarta.

II-gi konkurs recytatorski w Łodzi

(J) W niedzielę dnia 31 bm. odbędzie się o godz. 10 rano w sali Teatru Powszechnego TUR, 11 Listopada 21 — II Młodzieżowy Konkurs Recytatorski, organizowany przez Komitet Wojewódzki OM TUR w Łodzi.

Pierwszy tego rodzaju konkurs odbył się w październiku r. ub.

Celem imprezy jest spopularyzowanie piękna języka ojczystego i poezji polskiej. Kolegium kwalifikacyjne KW OM TUR dopuściło do konkursu większość łódzkich gimnazjów i liceów oraz przedstawicieli młodzieży akademickiej i TUR-owej. Jury konkursowemu przewodniczy najpopularniejszy artysta Łodzi — dyrektor PIST, ob. Aleksander Zelwerowicz. W skład Sądu wchodzą przedstawiciele Zw. Literatów, Wydziałów Kultury i Sztuki, Kuratorium, Uniwersytetu, Prasy, Teatru, TUR-u, CRDK i OM TUR.

Podkreślić wypada słuszność inicjatywy władz wojewódzkich młodzieży socjalistycznej łódzkiego okręgu.

Konkurs Recytatorski jest bezwzględnie imprezą na poziomie, wnoszącą wiele pozytywnych osiągnięć do naszego życia kulturalnego. W najbliższych numerach podamy program imprezy.

W poniedziałek dn. 1 kwietnia laureaci konkursu staną przed mikrofonem Polskiego Radia. Konkurs będzie filmowany.

Komitet Organizacyjny obchodu 1 maja przy pracy

(J) Powołany ostatnio do życia komitet organizacyjny obchodu pierwszomajowego w Łodzi opracowuje już w chwili obecnej zasadnicze wytyczne programowe uroczystości święta pracy.

W środę w godzinach wieczornych odbyło się w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego drugie skolei zebranie komitetu, w którym wzięli udział — prezydent miasta Mijal Kazimierz, dyr. Zarządu Miejskiego — ob. Ginsbert, przedstawiciele PPS, PPR, OKZZ, OM TUR, ZWM, CRDK i RTPD.

Wysunięto szereg koncepcji, zmierzających w tym kierunku, aby tegoroczny obchód święta pierwszomajowego odbiegł od szablonów tego rodzaju uroczystości.

Ponieważ jednak decydującym będzie stanowisko stronnictw politycznych — prezydent Mijal wniósł przesunięcie posiedzenia na wtorek dn. 2.4. o godz. 14, aby umożliwić delegatom partii uzgodnienie projektów w łonie władz wojewódzkich PPS i PPR, tym więcej, że wczoraj dopiero odbyło się posiedzenie egzekutywy WK PPS.

Wniosek Prezydenta miasta przyjęty został jednogłośnie.

Zjazd robotniczo-chłopski w Zgierzu

Powiatowa Komisja Porozumiewawcza stronnictw demokratycznych w powiecie łódzkim, zwołuje w dniu 31.III. r.b. wielki zjazd robotniczo - chłopski, który odbędzie się w Zgierzu w sali świetlicowej fabryki „Boruta". Początek o godz. 11-tej.

Zjazd ten będzie manifestacją solidarności mas pracujących miast i wsi, które wspólnie dźwigają na swych barkach ciężar odbudowy kraju.

ŁÓDZKIE NAUKOWE TOWARZYSTWO LEKARSKIE

Doroczne Walne Zgromadzenie Członków Łódzkiego Naukowego Towarzystwa Lekarskiego odbędzie się w sali wykładowej P.Z.H. ul. Wodna 40, dnia 29 marca 1946 r. o godz. 18.30 w pierwszym terminie i tegoż samego dnia o godz. 19-ej w drugim terminie.

Na porządku dziennym: sprawozdania i wybór Zarządu, oraz Komisii Rewizyjnej.

Międzypartyjne zebranie metalowców

Robotnik łódzki gotów jest do walki o demokratyzację kraju

Z inicjatywy aktywu partyjnego oraz rady zakładowej upaństwowionej fabryki maszyn i odlewni J. John w Łodzi, odbyła się wczoraj po południu w świetlicy fabrycznej zebranie metalowców, członków PPS i PPR, oraz związków Zawodowych.

Zebranie zagaił przewodniczący rady zakładowej tow. H. Andrzejak (PPS). Obrady poświęcone były omówieniu szeregu aktualnych zagadnień politycznych, związanych z wydarzeniami ostatniego okresu w życiu wewnętrznym kraju.

Referat o układzie sił politycznych w Polsce wygłosił tow. inż. Jung, przeprowadzając tezę, iż stały wzrost żywiołu demokratycznego w kraju unicestwi wszelkie zakusy rodzimej reakcji, pragnącej cofnąć wstecz koło historii i odebrać klasie robotniczej i całemu Narodowi osiągnięte w walce zdobycze demokratyczne.

Zgromadzeni robotnicy przyjęli referat hucznymi oklaskami.

Skolei tow. Bogdański (PPR) zreferował obszernie sprawę tegorocznego obchodu pierwszomajowego w Łodzi, który winien stać się potężną demonstracją jedności proletariatu łódzkiego w obliczu zbliżających się wyborów parlamentarnych.

Następnie tow. Bogdański zakomunikował, iż w początkach kwietnia odbyć się ma wojewódzka narada aktywu PPS i PPR, celem przedyskutowania najdonioślejszych zagadnień politycznych i organizacyjnych.

Pod koniec zebrania przedstawiciel Zw. Zawodowego, tow. Górski zreferował przebieg pertraktacyj w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Wypełniona po brzegi sala i niezwykle ożywiona dyskusja, jaka toczyła się nad poszczególnymi punktami porządku dziennego wskazują na to, iż robotnik łódzki jest zawsze gotowy do walki o pełną demokratyzację kraju.

29 III. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Miejski Urząd Bezp.	— tel. 119-61
Pow. Urząd Bezp.	— tel 130-01
Kom. Pow. MO.	— tel 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Ratunk Ubezp.	— tel. 134-15
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67) Rytla (Kopernika 26) Kohna (Pl. Kościelny 8) Hamburga, (Główna 50) Groszkowskiego (11 Listopada 15).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś i jutro o godz. 19 oraz w niedzielę o godz 15. **Elektra J, Giraudoux** w przekładzie J. Iwaszkiewicza. Są to ostatnie przedstawienia wieczorowe Elektry. W niedzielę o godz. 18 min. 45 po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym ukaże się znakomita komedia Beaumarchais **Wesele Figara** w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego z Romanówną, niezrównaną Zuzanną i Damięckim w popisowej roli Figara. — We wtorek o godz. 19 min. 15. **Jubileusz 40-lecia pracy scenicznej Władysława Grabowskiego** w komedii Fredry **Zemsta.**

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. 11-Listopada 21.

Codziennie o godz. 19 w niedzielę o godz. 15 i 19 cieszącą się niezwykłym powodzeniem pełna humoru i sentymentu komedia Pagnola **Mariusz,** reżyserii i z udziałem Aleksandra Zelwerowicza w popisowej roli Cezarego. Dziś w rolach Mariusza i Fanny Andrzej Łapicki i Justyna Karpińska. — Jutro Czesław Wołłejko.

JUBILEUSZ WŁADYSŁAWA GRABOWSKIEGO w TEATRZE W. P.

Zapowiedziany na nadchodzący wtorek jubileusz ulubieńca publiczności **Władysława Grabowskiego** obudził niezwykłe zainteresowanie. Świetny artysta ukaże się w roli Dyndalskiego w komedii Fredry **Zemsta,** w której role Rejenta i Cześnika grają Józef Węgrzyn i Jerzy Leszczyński.

KAMERALNY TEATR DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o 19.15 komedia **„Ich Czworo"** Gabrieli Zapolskiej z Mirą Zimińską w roli głównej. Udział biorą: Janina Macherska, Hanna Bielicka, Marja Kaniewska, Jan Kochanowicz, Ludwik Tatarski i Zdzisław Relski. Reżyserował Erwin Axer. Kasa czynna codziennie od godz. 15-ej.

TEATR NA PIĘTERKU
Studio Muzyczne, Traugutta 1

Wystawia nieodwołalnie ostatnie trzy dni cieszącą się wielkim powodzeniem rewię „Z wiosną nadzieje rosną" z Chmurkowską, Pellegrini, Walterem i Żukowskim na czele zespołu. Początek przedstawienia o godzinie 19.30. W sobotę 30.III. 46 r. Premiera nowego programu pt. „Match humoru".

TEATR „SYRENA" TRAUGUTTA 1
Dziś i codziennie wielkie widowisko muzyczne Z. Gozdawy Stępnia/ p. t.
TRZEJ MUSZKIETEROWIE
z udziałem całego zespołu „SYRENY" chóru i baletu pocz. przedstawienia o godzinie 19.15.

COLOSEUM Kopernika 16
od 16 do 31 marca PREMIERA nowy ciekawy program z 4 asami na czele. Początek codziennie o godz. 19.15 w niedzielę i święta o godz 16.15 i 19.15

ABY DO WYBORÓW!..

Pod tym tytułem Teatr „Gong" — Południowa 11, dał premierę nowego programu humoru satyry, piosenki i tańca.

Udział biorą: Ziuta Kryniczanka, Zofia Karpińska, Lena Wilczyńska, Bielenia, Bołkowski, Kazimierz Chrzanowski, Darski, Szwajcer i Oryński. Tańczą J. Dzalówna i R. Radek. — W programie skecz satyryczny Tadeusza Chrzanowskiego „UNRRA".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

W Centralnym Robotniczym Domu Kultury, ul. Piotrkowska 243 **dziś i codziennie** Teatr Komedia Muzyczna **„Król Włóczęgów"** z Kazimierzem Demborowskim w roli tytułowej. — Udział bierze cały zespół artystyczny oraz chór, balet i orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego. Bilety do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102 a, a o godzinie 17.00 w kasie teatru. — W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 16.00 i 19,00.

RADIO

na piatek, 29. III. 1946 r.

5.57 Kraków. 6.45 W-wa. 7.10 Poznań. 7.45 W-wa. 8.30 Wiadomości gospodarcze: „Drukarstwo w Polsce wyzwolonej" — pog. Stefana Horszowskiego. 8.40 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.55 Codzienny odcinek prozy: „Pokój na poddaszu" — pow. Wandy Wasilewskiej. 9.10 Rozmaitości. 9.20 Program na dzisiaj. 9.25 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.03 W-wa. 14.40 Trochę anegdoty, trochę muzyki"—audyc. słow.-muz. w opracowaniu Bolesława Busiakiewicza. 14.55 „Polacy na barykadach Paryża (w 75-lecie Komuny Paryskiej) — pog. Grzegorza Timofiejewa. 15.05 Wiadomości sportowe. 15.10 Audyc. klasy kameralnej uczniów Państw. Konserw. Muzycz. w Łodzi. 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.35 „Dużo paszy — dużo mleka" — pogad. dla wsi inż. Jana Pająka. 15.45 Muzyka ludowa z płyt. 16.00 W-wa. 17.10 Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego w 9-tą rocznicę śmierci. Wykon.: Kwartet im. K. Szymanowskiego, Irena Dubiska — skrzyp. Helena Warpechowska — śpiew. Maria Wiłkomirska — fortep. i akomp. 17.55 W-wa. 18.45 „Arsenał broni przeciw — bakteryjnej wzbogaca się" — feliet. nauk. dr. Jerzego Barskiego z cyklu „Na wielkiej fali". 19.00 W-wa. 19.10 Z Krakowa koncert symfoniczny p/d Andrzeja Panufnika, solista Wacław Niemczyk — skrzypce. 21.00 W-wa. 22.00 Bydgoszcz. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 W-wa. 23.35 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

2 GODZINY PIEŚNI. TAŃCA, HUMORU I JAZZU

W niedzielę, 31 bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się w kinie „Polonia" Wielki Poranek Artystyczny, organizowany przez PCK.

Bogaty i urozmaicony program wykonają:

Hanka Bielicka, M. Chmurkowska, Natalia Lerska. Józefina Pellegrini, Lena Wilczyńska, Albert Harris, Zygmunt Łuczak, Mieczysław Harris, The Anitas, oraz znakomity jazz 12 Braci Łopatowskich. Konferensjerkę prowadzi Zygmunt Łuczak.

Przy fortepianie Mieczysław Harris i Czesław Uzdowski. Koncertowy jazz wykona między innymi II-ą Rapsodię Węgierską Liszta.

Szczegóły w programach. Bilety w cenie od 30 zł są już do nabycia w kasie kina Polonia w godz. 14—19.

Dochód z imprezy przeznacza Polski Czerwony Krzyż na pomoc ofiarom wojny.

OGRÓD ZOOLOGICZNY
Z D R O W I E
(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

„WESELE FIGARA"
PO RAZ OSTATNI NA PRZEDSTAWIENIU WIECZOROWYM.

Świetna komedia Beumarchais ukaże się w nadchodzącą niedzielę po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym. **Wesele Figara** grane będzie w obsadzie premierowej z udziałem niezrównanej odtwórczyni roli Zuzanny — Janiny Romanówny oraz Dobiesława Damięckiego w popisowej roli Figara na czele.

OBWIESZCZENIE

Podaję do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 6 Dekretu z dnia 26 października 1945 roku o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 281) budynki i mieszkania zniszczone na terenie m. Łodzi wskutek wojny, a w szczególności położone na terenie b. ghetta, doprowadzone po dniu **21 listopada 1945 roku** przez użytkowników względnie instytucje i osoby, którym te budynki przydzielono, do stanu używalności, **nie podlegają ograniczeniom,** przewidzianym w Dekrecie z dnia 21 grudnia 1945 roku o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. Nr. 4/46, poz. 27).

Łódź, dnia 27 marca 1946 r.
Prezydent m. Łodzi
(—) Kazimierz Mijal.

CZŁOWIEK PRACY WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO

Pod tym tytułem wygłosi odczyt wieloletni członek Zarządu Głównego T. U. R., tow. dr. Alfred Krygier w dniu 31 marca rb. o godz. 12 w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury, przy ul. Piotrkowskiej 243.

Przetarg nieograniczony

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z tymczasową siedzibą w Łodzi ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę **20 ton papieru piśmiennego 60 g w arkuszach formatu 61 × 86 cm.**

Oferty mogą być składane również na częściową dostawę.

W ofercie należy podać ceny za 1 kg. loco skład Z.U.S, w Łodzi ul. Pomorska Nr 137. Do oferty należy dołączyć wzór papieru w całym arkuszu

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę 20 ton papieru" do Wydziału Gospodarczego w Łodzi ul. Zachodnia Nr 57.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie dnia 10 kwietnia 1946 r. o godz. 10.

Wadium do przetargu ustala się w wysokości zł. 30.000 w gotówce które należy wpłacić do kasy Z.U.S Łódź, ul. Roosevelta 18. Kwit na wpłacone wadium należy dołączyć do oferty.

W przetargu mogą brać udział tylko firmy zarejestrowane.

Oferty nieodpowiadające powyższym wymaganiom rozpatrywane nie będą.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru dostawcy bez względu na ceny oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
w Warszawie
z tymcz. siedzibą w Łodzi

(PAP)

Repertuar kin łódzkich

POLONIA, ul. Piotrkowska 67; TĘCZA, ul. Piotrkowska 108	„SZARY LORD"
GDYNIA, ul. Przejazd 2	„NIEWIDZIALNY WRÓG"
STYLOWY, ul. Kilińskiego 123	„SZALONY LOTNIK"
BAŁTYK, ul. Narutowicza 20	„ROBIN HOOD"
WISŁA, ul. Przejazd 1; ADRIA, Marszałka Stalina (Główna) 1	„WOŁGA — WOŁGA"
WŁÓKNIARZ, ul. Zawadzka 16; H E L, ul. Legionów 2-4	„STRZELEC Z BENGALI"
TATRY, ul. Sienkiewicza 40	„MANEWRY MIŁOSNE"
PRZEDWIOŚNIE, ul. Żeromskiego 74-76	„SIÓDME NIEBO"
WOLNOŚĆ, ul. Napiórkowskiego 16	„KIEDY JESTEŚ ZAKOCHANA"
ROMA, ul. Rzgowska 34	„KURHAN MAŁACHOWSKI"
ZACHĘTA, ul. Zgierska 26	„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE".
BAJKA, ul. Franciszkańska 31	„SKRZYDLATY DOROŻKARZ"
ROBOTNIK, ul. Kilińskiego 178	„SERCE I SZPADA"
RECORD, ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„MUZYKA I MIŁOŚĆ"
M U Z A, Ruda Pabianicka	„ZBIEG Z SAN QUENTIN"
OŚWIATOWY OM. TUR, ul. Kopernika 8	„W DŻUNGLACH AFRYKI"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 12. 14. 16. 18 i 20.

Kina: „Hel", „Adria", „Bałtyk", Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

Kino „Polonia" rozpoczyna obecnie seanse: w dni powszednie o godz. 15 17,30 i 20. W sobotę, niedzielę i święta od godz. 12.30, 14,15, 17,30 i 20,

Kino „Tęcza" rozpoczyna seanse: w dni powszednie od godz. 15.30 18.30 i 20.30; W niedzielę i święta od godz. 13, 15.30, 18, 20,30

Oświatowy" — w dni powszednie o 18,
W niedziele i święta 16 i 18.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe) odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej.

Słońce w Moskwie

(SAP). — W niedzielę powróciła z Moskwy do Warszawy delegacja KCZZ. Socjalistyczna Agencja Prasowa ogłasza artykuł przewodniczącego delegacji, generalnego sekretarza KCZZ — tow. Kazimierza Rusinka, który dzieli się wrażeniami z podróży po Związku Radzieckim.

* * *

Siedzieliśmy w sali bankietowej hotelu „Sawoy" w Moskwie. Witał nas sekretarz Związków Zawodowych — tow. Sołowiew powitało nas na ziemi rosyjskiej pierwsze, wiosenne słońce.

Było czerwone, jak gwiazdy na wieżach majestatycznego Kremlu i ciepłe — jak słowa powitania.

Dlaczego nie znaliśmy ZSRR przed wojną?

Jakże uboga była nasza Polska do września 1939 roku w prawdę o Związku Radzieckim. Nie znaliśmy ich wcale. Celnik graniczny nie oclił tego towaru, a cenzor urzędowy nigdy prawdzie o Rosji debitu w Polsce nie udzielił.

Szkoła — w dziejach powszechnych dała uczniowi carską Rosję i jej stosunek do Polski, jako narodu i państwa, oraz Rosję do roku 1920.

Ksiądz, zamiast ewangelii o miłości narodów, o miłości człowieka do człowieka, w każdą niedzielę i przy każdej okazji odczytywał artykuły Ligi antykomunistycznej o niepopełnionych nigdy aktach zbrodni, jakich w oświetleniu wrogów Rosji miała dokonać październikowa rewolucja na człowieku, kulturze, cywilizacji.

Tęskniący za monarchią dziennikarz, wróg demokracji i wróg ludu pracującego, pisał o myśli „w obcęgach", a piewca faszyzmu Otmar, po paroletnim pobycie w Moskwie, na 400 stronicach swojej książki wyliczył same minusy stolicy ZSRR.

Godło, symbolizujące pracę wsi i miasta, przedstawiające solidarność chłopa z robotnikiem, dla ograniczonego mieszczucha było tylko synonimem dyktatury proletariatu, rozumianej jako rządy barbaryzmu, ciemnoty i zacofania mas Wschodu, skierowane przeciwko oświeconemu Zachodowi i jego kulturze.

Taki jest rodowód fałszywej opinii o Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Opinia zła i nieprawdziwa, szkodliwa i krzywdząca.

Faszyzm narodził się z nienawiści

Ta opinia była źródłem narodzin faszyzmu, jako siły i jego dynamicznej zaborczości. W takim klimacie zrodziła się legenda o wyższości rasy niemieckiej.

Filozofią faszyzmu była teoria siły, nacjonalizmu i imperializmu Niemiec w stosunku do wszystkich państw i narodów. O ile chcemy stworzyć wielkie imperium niemieckie, pisał Hitler, powinniśmy przede wszystkim wyrugować, wytrzebić narody słowiańskie. Musimy zniszczyć Rosjan, Polaków, Czechów, Słowaków, Bułgarów, Ukraińców, Białorusinów, i nie ma żadnych powodów, konkluduje wódz Trzeciej Rzeszy — by tego nie uczynić. Oto tezy polityczne ruchu faszystowskiego, i moralne podstawy tego ruchu w koncepcji jego ideologów.

Naród polski, miłujący i wolność i pokój, w dniach próby dziejowej pozostał wierny prawu, sprawiedliwości i prawdzie. W walce o te ideały złożył najcenniejszy skarb, bo ofiarę krwi, cierpienia i męki. Prawda zbliżyła Polskę do Rosji. Prawda związała oba narody w walce, prawda zwyciężyła w wojnie i prawda w okresie pokoju wiąże naród polski z narodami Związku Radzieckiego sojuszem szczerym, trwałym i nierozerwalnym. Polityka wspólna obu narodów — to uszanowanie niezależności i suwerenności państw, demokratyczności i ustroju i rządów, oraz postęp, gwarantujący ludzkości pokój, wolność, dobrobyt i szczęście człowieka.

Co widziała delegacja Zw. Zaw. w ZSRR

Delegacja Polskich Związków Zawodowych głosząc prawdę, przyjechała do Moskwy, ażeby z prawdą życia w Rosji Radzieckiej zapoznać się dokładniej. Przyjechaliśmy, ażeby zobaczyć człowieka na ulicy i w domu, zobaczyć robotnika i urzędnika w fabryce, wejść do jego mieszkania, być w szkole, teatrze i kinie, zwiedzić domy kultury i kluby fabryczne, zajrzeć do ogródków dziecięcych i domów pioniera, pogawędzić z dziatwą szkolną w pierwszej i ostatniej klasie wszystkich typów szkół powszechnych i średnich szkół zawodowych i rzemieślniczych.

Znaleźliśmy się także w ogonkach przed sklepami i kioskami z gazetami, przed kinem, i przed Muzeum Lenina. Byliśmy na Kremlu i rozmawialiśmy z tow. Stalinem, zwiedziliśmy Moskwę, Leningrad, Stalingrad, i Soczi. Mamy więc pełny obraz życia i stosunków, panujących w Związku Radzieckim.

Korzystaliśmy z pełnych swobód poruszania się i oglądaliśmy obiekty przez nas wybrane. Podsumować nasze wrażenia w ramach jednego artykułu jest niepodobieństwem. Zebraliśmy tak wiele materiału, że pomieścimy go w książce.

Narazie stwierdzamy: jesteśmy pod urokiem serdecznej gościnności gospodarzy. Zaimponowała nam młodzież Związku Radzieckiego, szacunek i uznanie wzbudziła kobieta i przykładem dla innych może być robotnik w jego ofiarnej i pełnej poświęcenia pracy dla siebie, narodu i państwa.

Niezapomniany będzie dla mnie widok małych dziewczynek, które po skończonym spektaklu biegną ku proscenium, klaszczą w drobne rączęta i wywołują bohaterów sztuki, wołają o bis. I przedstawienie trwa od 3 do 4 godzin.

W czym wyraża się wychowanie człowieka w ustroju radzieckim?

W uprzejmości dla drugich, w wielkim szacunku dla starszych i w dyscyplinie społecznej.

W domach kultury jest zakaz sprzedawania alkoholu, na zebraniach robotnicy nie palą papierosów, na ulicy w ciągu naszego pobytu nie widziałem ludzi pijanych, a w każdym klubie fabrycznym podziwialiśmy wzorowo urządzone świetlice i biblioteki, z których każda posiada po kilkadziesiąt tysięcy tomów. Zwiedziliśmy domy kultury im. Stalina w Moskwie. Wśród książek działu zagranicznego widziałem książki Mickiewicza i Słowackiego, Reymonta, Sienkiewicza, Struga i Żeromskiego. Młodzież okazuje wielkie zainteresowanie dla nauki języków obcych.

Wizyta na Kremlu

Wyjeżdżamy z Moskwy pod wrażeniem wizyty na Kremlu. Delegację przyjął Generalissimus Stalin w obecności ministra Mołotowa i przedstawicieli WCSPS. Był to największy dzień w okresie naszego pobytu i w naszym życiu.

Kazimierz Rusinek.

ZEBRANIE DYSKUSYJNE ADWOKATÓW OKR. ŁÓDZKIEGO

Dnia 29 bm. o godz. 19.30 w lokalu Ogólnopolskiego Towarzystwa Technicznego przy ul. Piotrkowskiej 102 odbędzie się zorganizowane staraniem Łódzkiej Delegatury Okr. Rady Adwokackiej ogólne zebranie z następującym porządkiem dziennym:

Słowo wstępne — przewodniczący Delegatury — adw. K. Mamrot.

Referat — „Zasady etyki adwokackiej przy wykonywaniu zawodu" — prof. Aleksander Mogilnicki.

Dyskusja.

Wstęp za zaproszeniami.

Listy do Redakcji

I pracujący lubią śledzie

Jestem człowiekiem uprzywilejowanym, to znaczy posiadaczem karty „W", do której naprożno wzdychają wszyscy niepracujący, marząc o wspaniałych przydziałach, które — podobno — są na nią wydawane.

Miałbym im czasem ochotę odpowiedzieć znanym wierszykiem: „cudze chwalicie swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie".

Tak moi drodzy — posiadacie coś czego ja, wybraniec Losu i Aprowizacji jestem pozbawiony.

Chodzi mi mianowicie o śledzie. O te przydziałowe, unrrowskie śledzie, na które już poniektórzy rzekomo patrzeć nie mogą.

Ja zaś mogę na nie tylko patrzeć poprzez szyby wystawowe, bo niestety cena ich w wolnej sprzedaży przewyższa moje możliwości kupna.

Mogę patrzeć również w Teatrze Powszechnym, gdzie Marjusz „wsuwa" je z apetytem na śniadanie. Jakże mu zazdroszczę.

Ale żart na stronę. To naprawdę nie jest w porządku, że posiadacze kart W, a więc ludzie pracujący nie mogą jeść śledzi, podczas kiedy dostają je np. dzieci na karty Dz6 i Dz7.

Czyżby puszeczka konserw mięsnych miała być tak bardzo wartościową, że należy za nią potrącać śledzie?

T.

DZIŚ KONCERT SYMFONICZNY W FILHARMONII

Dziś w piątek 29 bm. odbędzie się w sali kina „Bałtyk" XIX koncert symfoniczny. Dyryguje Dyr. Zdzisław Górzyński. Jako solista wystąpi znakomity skrzypek krakowski Alfred Schenker. W programie utwory Mendelssohna, Saint-Saënsa Rimskij-Korsakowa i Mussorgskiego. Początek punktualnie o godz. 20-ej. Pozostałe bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

Ze sportu

Mistrzostwa odbędą się z pełnym ceremoniałem

Pierwsze mistrzostwa Polski w pięściarstwie po wojnie otrzymają pełną oprawę. Jest to zupełnie słuszne. Imprezy tego rodzaju, jak walka o najwyższe tytuły w sporcie polskim, powinny mieć specjalny charakter. Aczkolwiek zasadniczo nie jesteśmy zwolennikami zbyt przewlekłych parad, nużących zarówno zawodników, jak i widownię, to jednak istnieją okazje, którym należy nadać odpowiedni ton. Do takich należą właśnie mistrzostwa Polski w pięściarstwie.

Zgromadzą one na ringu łódzkim około 70 zawodników, a więc wszystko to, co mamy w Polsce w tej dziedzinie najlepszego. Obok zawodników stawią się w Łodzi również ci wszyscy, którzy mają w pięściarstwie coś do powiedzenia. Będą więc mieli sposobność do wymiany myśli i doświadczeń, uzyskanych w ciągu pierwszego tego roku, ustalenia możliwości i metod koniecznych dla pokonania przeszkód, jakie powstają niekoniecznie z winy błędów samych sportowców.

W Łodzi znajdą się władze Polskiego Związku Bokserskiego z prezesem płk. dr. Mirzyńskim na czele. Spodziewać się należy zatym, że kierownicy boksu łódzkiego skorzystają z okazji, by omówić z przywódcami pięściarstwa polskiego wszystkie te problemy, które wyrastają na naszym gruncie i wymagają uzgodnienia.

Otwarcie mistrzostw będzie miało uroczysty charakter. Dokona go prezes PZB płk. dr. Mirzyński, po którego przemówieniu wciągnięta zostanie na maszt flaga państwowa przy dźwiękach hymnu narodowego.

Do tej pory nadeszły już zgłoszenia ze wszystkich okręgów za wyjątkiem... Warszawy i Poznania. Łódź reprezentowana będzie przez wszystkich swoich mistrzów.

Wybory ...i sport

Na dzień 26 maja wyznaczono w Czechach wybory do parlamentu. W dniu tym miał się odbyć w Pradze szermierczy mecz rewanżowy pomiędzy ZZK i KS Riegel Ponieważ w dniu wyborów wszystkie imprezy zostały w Czechosłowacji odwołane, klub praski zwrócił się do Łodzian z prośbą o przyspieszenie przyjazdu na dzień 13 maja. Równocześnie Czesi proszą jednak, by szermierze nasi rozegrali wcześniej mecz w Ołomuńcu.

ZZK zaakceptuje zmianę terminu, odrzuca jednak propozycję stoczenia walki w Ołomuńcu. Motywacja łodzian jest zupełnie słuszna. Nie chcą oni wyjść na planszę praską zmęczeni spotkaniem w Ołomuńcu. Mogą się więc zgodzić na wizytowanie Ołomuńca po występie w Pradze.

Egzaminy sędziów lekkoatletycznych

Dziś o godz. 18-tej odbędzie się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 103 egzamin sędziów lekkoatletycznych. Do egzaminu stanąć mogą zarówno uczestnicy kursów sędziowskich jak i ci wszyscy, którzy czują się na siłach zdania próby. Kandydaci, którzy odpowiedzą zadaniu, otrzymają odpowiednie legitymacje Polskiego Związku Lekko-Atletycznego.

Drugi termin egzaminów wyznaczono na środę 3 kwietnia o tej samej godzinie w tym samym lokalu.

DRUGI WYSTĘP ASO W POLSCE

Bawiąca obecnie w Polsce drużyna bokserska ASO, po występie w Poznaniu, udała się do Grudziądza, gdzie pokonała reprezentację miasta w stosunku 13:3. Tournée Czechów rozciągnie się jeszcze na Warszawę i Katowice.

UWAGA

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przyjmie do przedszkoli i żłobków przyfabrycznych kierowniczki — wychowawczynie i nauczycielki, oraz do Prewentorium w Jeleniej Górze — pielęgniarkę. Zgłoszenia: R. T. P. D. ul. Piotrkowska 165.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Dział Techniczny — Oddział Budowlany ogłasza przetarg nieograniczony na roboty malarskie, obowiązujący w ciągu okresu sześciu miesięcy od dnia zatwierdzenia przetargu.

Bliższych informacji udziela się w Oddziale Budowlanym (ul. Piotrkowska 64, III piętro, pokój 205) gdzie są także do nabycia formularze ofertowe.

Termin składania ofert upływa z dniem 5 kwietnia 1946 r. do godz. 9 rano.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68 Administracja: Piotrkowska 70. Telefony redakcji 130-46 i 144-18, Administracji 222-22 i 256-37. Konto czekowe Bank Społem Nr 308.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12–13. Sekretarz Redakcji od 11–12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski
Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem – 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr – szpaltę poza tekstem – zł 14, w tekście – zł 21. – W numerach niedzielnych i świątecznych – 50 procent drożej.

D–02982 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.